

dr hab. Monika Jagielska prof. UŚ
Instytut Nauk Prawnych
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Pauliny Moinet

pt.

Sytuacja prawna dziecka

w przysposobieniu międzynarodowym

przygotowanej na Uniwersytecie Warszawskim

pod kierunkiem

dra hab. Jacka Wiercińskiego prof. UW

oraz dra Jakuba Pawliczaka

Uwaga wstępna

Po zapoznaniu się z rozprawą doktorską mgr Pauliny Moinet stwierdzam, że stanowi ona materiał nadający się do naukowego uwzględnienia jako podstawa do dalszych stadiów postępowania w przewodzie doktorskim.

Wybór problemu badawczego

Chociaż tematyka adopcji nie należy do najnowszych, niemniej jednak problem badawczy został wybrany trafnie, biorąc pod uwagę skoncentrowanie się w pracy na kwestii zadbania o dobro dziecka w adopcji zagranicznej. Uważam wręcz, że tytuł pracy powinien odzwierciedlać główny problem badawczy rozprawy i odnosić się do kwestii zapewnienia dobra dziecka w przysposobieniu międzynarodowym.

W dysertacji Doktorantka stara się bowiem odpowiedzieć na pytanie czy w świetle obowiązującego prawa ustanowienie przysposobienia międzynarodowego wobec polskich

dzieci faktycznie realizuje szeroko rozumianą priorytetową przesłankę adopcji jaką jest dbanie o dobro dziecka.

Doktorantka słusznie wskazuje w pracy, że *całościowe opracowanie problematyki adopcji zagranicznej nie byłoby celowe ani możliwe w ograniczonych ramach rozprawy doktorskiej*. Zresztą praca naukowa nie powinna polegać na opisie instytucji, a raczej na zbadaniu jakiegoś problemu. Autorka wskazuje w tym zakresie, że głównym problemem badawczym było ustalenie, czy obowiązujące kryteria prawa materialnego i gwarancje proceduralne urzeczywistniają zasadę dobra dziecka w przysposobieniu międzynarodowym. Od razu pragnę podkreślić, że Doktorantka ten cel z dysertacji zrealizowała.

W rozprawie skoncentrowano się na problematyce dotyczącej sytuacji dziecka przed ustanowieniem przysposobienia międzynarodowego i ustaleniu w jakich okolicznościach instytucja ta jest najbardziej korzystnym rozwiązaniem dla małoletniego.

Recenzowane opracowanie ma w tym aspekcie charakter badawczy, przedstawia prowadzone przez Doktorantkę badania z zakresu nauk podstawowych, jest samodzielne, problemowe, prowadzi do stworzenia rozwiązania modelowego adopcji zagranicznej, a jednocześnie zawiera krytykę niektórych rozwiązań prawnych wraz z propozycjami *de lege ferenda*, a zatem stanowi określone w art.13 ust.1 ustawy z 14 marca 2003 roku O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuk (t.j. Dz.U. z 2017, poz. 1789), znajdujące zastosowanie w tym przewodzie doktorskim, oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a tym samym spełnia podstawową przesłankę niezbędną dla nadania stopnia naukowego doktora.

Metodologia

Doktorantka przedstawia zastosowaną w pracy metodologię we wstępie do dysertacji. Wskazuje przede wszystkim na metodę formalno-dogmatyczną, w ramach której dokonano analizy obowiązujących źródeł prawa ponadnarodowego i krajowego, orzecznictwa prawa polskiego i obcego oraz polskiej i zagranicznej literatury przedmiotu. Ponadto posłużono się metodą empiryczną (polegającą na analizie orzecznictwa warszawskich sądów rejonowych w przedmiocie przysposobienia międzynarodowego w latach 2015-17) i komparatystyczną. Przedmiotem porównania są przede wszystkim unormowania systemu *common law* (USA, Wielka Brytania), prawa francuskiego, niemieckiego i szwedzkiego, choć czasami Autorka odwołuje się także np. do prawa islamu, japońskiego czy chińskiego.

Struktura i treść rozprawy. Ocena merytoryczna

Struktura pracy jest w większości prawidłowa, odzwierciedla koncepcję badawczą przyjętą przez Autorkę, co do zasady pozwala na osiągnięcie celów zapowiadanych w początkowej części dysertacji. Czasami (co zostanie wskazane w dalszych częściach recenzji) Doktorantka wybierała „łatwiejszą ścieżkę” analizy, ale nie była to ścieżka nieprawidłowa.

W pierwszym rozdziale Doktorantka dokonuje charakterystyki przysposobienia międzynarodowego, wskazuje na jego źródła prawne, szczególne cechy (koncentrując się zwłaszcza na kwestii transgraniczności przysposobienia i zasadzie subsydiarności), a także na kwestie proceduralne.

W części wstępnej analizuje kolejne akty prawa międzynarodowego, które mogą mieć zastosowanie do kwestii związanych z adopcją zagraniczną. Ten fragment dysertacji ma charakter opisowy, dokonany według najprostszego schematu – analizy kolejno poszczególnych regulacji. Jest to metoda poprawna, choć można by podejść do wskazanej materii inaczej – poprzez pokazanie poszczególnych instytucji z perspektywy ich ujęcia w poszczególnych aktach prawa międzynarodowego. Główna wartość tej części pracy polega na uporządkowaniu badanej materii i dokonaniu systematyzacji źródeł.

Następnie Autorka, omawiając polskie lub wiążące Polskę regulacje, przedstawia bardzo interesujące zestawienie, z którego wynika, że liczba ustanawianych przysposobień zagranicznych wobec polskich dzieci drastycznie spadła od 2016 roku, co *spowodowane to było zmianą polityki państwa w zakresie przysposobień międzynarodowych w 2017 roku z uwagi na wykrycie rażących naruszeń dobra dzieci ze strony przysposabiających po ustanowieniu tej formy prawnej*. Dla uzasadnienia tej tezy Autorka podaje przykład jednej adopcji, w oparciu o dane z Gazety Prawnej. Wydaje się, że dla wykazania hipotezy o „rażących naruszeniach” należałoby jednak poprzeć ją szerszymi danymi, a nie tylko opierać się na jednym fakcie. Co więcej warto byłoby się zastanowić czy faktycznie tylko ta wskazana przez Autorkę przyczyna leżała u podstaw tak drastycznego spadku liczby adopcji zagranicznych (czy nie jest nią generalna zmiana podejścia organów decyzyjnych do kwestii adopcji zagranicznej, albo też wskazana przez Doktorantkę okoliczność, iż od 2017 roku wyłącznie Katolicki Ośrodek Adopcyjny w Warszawie jest upoważniony do współpracy z zagranicznymi organami centralnymi i upoważnionymi organami adopcyjnymi). Warto byłoby także spojrzeć na wskazane dalej działania legislacyjne z perspektywy faktycznego zapewnienia dobra dziecka. Szkoda, że Autorka nie pokusiła się o dokonanie oceny przedstawionych faktów.

Za interesujące i wartościowe poznawczo uważam rozważania dotyczące konstrukcji prawnej i przesłanek do orzeczenia przysposobienia międzynarodowego. Mają one charakter prawno-porównawczy i służą skonstruowaniu modelu adopcji zagranicznej. Podobny charakter mają wywody o konstrukcji relacji między osobą przysposobioną a przysposabiającą, imieniu i nazwisku osoby przysposobionej, jej obywatelstwie.

Ważnym elementem pracy są wywody co do elementu transgranicznego w przysposobieniu międzynarodowym. Co do zasady zgadzam się z większością wywodów o interpretacji pojęcia „zwykłego pobytu”, zwłaszcza jak chodzi o autonomiczną jego wykładnię, natomiast w żaden sposób nie mogę zaaprobować tezy Autorki o tym, że *doszukiwanie się różnic w wykładni pojęć „miejsca zamieszkania” z art. 26 KC oraz „miejsca zwykłego pobytu” z konwencji haskich może prowadzić do nieprawidłowych i błędnych wniosków* i przyjęcie, iż *miejsce „zwykłego pobytu” w istocie uwzględnia „miejsce zamieszkania” dziecka i rozdzielanie tych pojęć może prowadzić do problemów interpretacyjnych przy stosowaniu konwencji*. Konstrukcja z art.26 KC ma charakter sztuczny, podczas gdy odwołanie do zwykłego pobytu nawiązując do okoliczności faktycznych i rzeczywistej relacji dziecka z danym terytorium.

Ważne i cenne są wywody odnoszące się do zasady subsydiarności, zwłaszcza w kontekście odpowiedzi na pytanie o relację między adopcją krajową i zagraniczną. Autorka zauważa, że w Polsce *przysposobienie międzynarodowe traktowane jest jako rozwiązanie ostateczne i po wcześniejszym wykorzystaniu krajowych form możliwości opieki zastępczej* (s.80). Jednocześnie wskazuje, że w literaturze zagranicznej podnosi się, iż *adopcja międzynarodowa stanowi pozytywne rozwiązanie dla poprawy sytuacji osamotnionych dzieci* (s.80) i sama opowiada się za tym rozwiązaniem, formułując także postulaty de lege ferenda w tym zakresie. Świadczy to o samodzielności Badaczki (zwłaszcza, że formułuje Ona tę tezę wbrew obowiązującemu nurtowi), a także o umiejętności zajmowania i uzasadniania własnego stanowiska.

W dalszej części rozdziału znajdują się rozważania co do procedury i prawa właściwego, także w ujęciu komparatystycznym. Doktorantka prezentuje także wybrane orzeczenia sądów warszawskich, jako uzasadnienie tezy, iż orzeczenie przysposobienia międzynarodowego poprzedzała rzetelna procedura. Szkoda, że Autorka nie podjęła się próby sformułowania bardziej pogłębionych wniosków wynikających z przeprowadzonej analizy orzeczniczej i ograniczyła się do przedstawienia orzeczeń i zweryfikowania jednej dość ogólnej hipotezy.

Za ciekawe poznawczo uważam rozważania o uznaniu adopcji, zwłaszcza w kontekście komparatystycznym. Dużo uwagi Doktorantka poświęciła także skutkom nielegalnych adopcji, które mają bardzo istotne znaczenie z punktu widzenia dobra dziecka. W tym fragmencie pracy widać bardzo duże zaangażowanie Autorki w badania i wręcz emocjonalne zaangażowanie w badane kwestie.

W rozdziale drugim Autorka dokonuje analizy prawnoporównawczej instytucji przysposobienia międzynarodowego, odwołując się do common law (USA i Wielka Brytania), prawa kodeksowego (Francja, Niemcy) oraz systemu nordyckiego (Szwecja). W końcowej części rozdziału zaprezentowano instytucję kafala w prawie islamskim. Analiza regulacji poszczególnych państw prowadzona jest w oparciu o wspólny schemat, co należy ocenić pozytywnie. Natomiast moim zdaniem rozważania byłyby bardziej przejrzyste i pokazywałyby istotę różnic między poszczególnymi unormowaniami, gdyby Doktorantka podeszła do zagadnienia od strony przedmiotowej, a nie według klucza krajowego. A zatem nie opisywała regulacji państwo po państwie, ale pokazywała jak są normowane poszczególne kwestie we wszystkich wybranych systemach prawnych. Jest to zadanie trudniejsze, ale dające – moim zdaniem – lepsze efekty badawcze.

Trzeba na pewno docenić ogrom pracy jaki Doktorantka wykonała w tym rozdziale. Zbadala źródła i model adopcji w różnych i zróżnicowanych systemach prawnych, odwołała się nie tylko do aktów normatywnych, ale także do literatury, a czasami także orzecznictwa. To czego brakuje, to syntezy i podsumowania prowadzonych badań. Jakie wnioski wypływają z przeprowadzonej analizy, jakie mają one znaczenie dla głównego problemu badawczego pracy? Brakuje także połączenia wywodów rozdziału drugiego z wywodami kolejnych rozdziałów – wykorzystania analizy komparatystycznej dla podbudowy merytorycznej dalszych rozważań.

Rozdział trzeci poświęcony został dobru dziecka (także z odwołaniem do dorobku nauk socjologicznych, psychologicznych czy pedagogicznych) i jego podmiotowości w przysposobieniu międzynarodowym. Autorka wskazuje na różne rozumienia pojęcia dobra dziecka, starając się sformułować własne stanowisko w tej materii, choć konkluduje, że *dobro dziecka jest przesłanką o charakterze nieokreślonym, adaptacyjnym. Tym samym wykładnia tego pojęcia w dużej mierze zależy od sytuacji politycznej, społecznej, kulturowej w danym państwie*. Trudno jest w pełni zgodzić się z tym twierdzeniem, zwłaszcza gdy chodzi o uzależnienie dobra dziecka od sytuacji politycznej w państwie, choć praca badawcza wykonana przez Autorkę w rozdziale pierwszym wskazuje, że w przynajmniej w Polsce faktycznie tak jest. W tym rozdziale Doktorantka często dokonuje porównań między podejściem do dobra dziecka i adopcji zagranicznej w literaturze polskiej i zagranicznej. Pozytywnie oceniam to, że

Autorka ma własne zdanie, niekoniecznie zgodne z polską doktryną, potrafi je przedstawić i uzasadnić. Dotyczy to m.in. kwestii relacji między krajową pieczę zastępczą a przysposobieniem międzynarodowym czy dopuszczalnością przeprowadzania adopcji zagranicznych przez ośrodki prywatne.

Niestety Doktorantka nie zawsze podejmuje się przedstawienia własnego zdania, zwłaszcza w odniesieniu do zagadnień o systemowym znaczeniu – jak na przykład co do pojęcia rodziny. W rozdziale trzecim rzetelnie przedstawia istniejące modele rodzin i poglądy wyrażane w naukach społecznych na to co stanowi rodzinę, natomiast nie zajmuje jasnego stanowiska w tej materii. Jest to moim zdaniem o tyle istotnym brakiem pracy, że odnosi się do jej istoty – kwestii dobra dziecka w przysposobieniu. Podobnie nie przedstawia swojego stanowiska jak chodzi o kwestię dopuszczalności funkcjonowania „okien życia”, choć zauważa związane z nimi problemy.

W tym rozdziale mgr P.Moinet analizuje także orzecznictwo dotyczące przyczyn pozbawienia władzy rodzicielskiej, a także szczegółowo opisuje różne postaci pieczy zastępczej. Wydaje się, że wywody te można by ograniczyć do konkluzji z nich płynących, zwłaszcza biorąc pod uwagę i tak dużą objętość pracy. W pełni zgadzam się ze stwierdzeniami Autorki, że *wykładnia dobra dziecka w adopcji międzynarodowej powinna koncentrować się przede wszystkim na rzeczywistych pragnieniach dziecka oraz postawienia się w jego sytuacji i co wybrałoby, gdyby miało możliwość zadecydowania oraz że oczywistym wydaje się, że dzieci, które doświadczyły okropności życia instytucjonalnego i ulicznego, wybrałyby adopcję, w tym także zagraniczną, bowiem daje im szansę na rodzinę i odpowiednią opiekę domową* (s.242). Stwierdzenia te determinują moim zdaniem istotę zagadnienia badanego w pracy.

Rozdział czwarty dotyczy zgody rodziców biologicznych. Na uwagę zasługuje postulat Autorki, zgodnie z którym *matka przed wyrażeniem zgody na adopcję przed sądem powinna mieć dostęp do kompleksowego wsparcia. W prawie polskim obszar ten jest zaniedbany* (s.310), choć w tym ostatnim przypadku nie jestem pewna czy faktycznie winić należy nieefektywność systemu prawnego. Podobnie jak wcześniejszy, także i ten rozdział jest przygotowany rzetelnie, widać ogromną pracę Autorki, która stara się przedstawić badane kwestie szeroko, z różnych perspektyw, po przeanalizowaniu dużej liczby źródeł (zwłaszcza orzecznictwa). Jednakże jak i wcześniej, tak i w tym przypadku brakuje w nim podsumowania, konkluzji, które stanowiłyby punkt wyjścia do rozważań kolejnych rozdziałów.

W rozdziale piątym Autorka omawia cechy podmiotowe przysposabiającego, które powinny zapewnić, że dobro dziecka będzie jak najlepiej zabezpieczone.

Autorka już we wstępie pracy stawia tezę, że w aktach prawa międzynarodowego istnieje preferencja przysposobienia wspólnego przez osoby z formalnych związków różnej płci, przy założeniu, że w ten sposób, co do zasady dobro dziecka jest najlepiej zabezpieczone, a ustanowione między nimi relacje i więzy najściślej powinny odwzorowywać tradycyjną rodzinę (s.25). Dalej wskazuje na dylematy czy przysposobienie powinno odtwarzać tradycyjny model rodziny, czy realizować rozwiązania w związku ze zmianami społecznymi. Następnie stwierdza, że *omówienie tych zagadnień nie mogło zostać przeprowadzone w sposób wyczerpujący, ponieważ są to złożone i trudne w ocenie problemy społeczne, które w dalszym ciągu stanowią przedmiot badań socjologów i psychologów*. Trudno zgodzić się z takim ograniczeniem, biorąc pod uwagę, że Doktorantka pragnie koncentrować się na dobru dziecka. Odpowiedź na pytanie jak ma się przyjmowany model rodziny adopcyjnej do dobra dziecka wydaje się bardzo istotny dla wyników prowadzonych badań, zwłaszcza w kontekście adopcji zagranicznych, co do których znacznie częściej można spotkać się z modelem adopcji przez pary jednopłciowe.

Problem ten uwidacznia się zwłaszcza w punkcie 2.5 rozdziału piątego zatytułowanego „Stan cywilny i osobisty przysposabiającego wyłączający zagrożenia dla dobra dziecka”. Doktorantka zaczyna go od stwierdzenia, że *[s]tan cywilny i osobisty przysposabiającego nie powinien powodować zagrożenia dla dobra dziecka. Prezentowane kryterium odnosi się przede wszystkim do problemu adopcji przez osoby tej samej płci w formie pojedynczej lub wspólnej*. Utożsamianie adopcji przez osoby tej samej płci z zagrożeniem dla dobra dziecka jest moim zdaniem istotnym nadużyciem. Autorka przyjmuje taką tezę bez jakiegokolwiek krytycznej analizy czy przedstawienia źródeł, które by ją uzasadniały. Podobny zarzut – braku poparcia stawianych tez odpowiednim materiałem badawczym - można postawić także innym stwierdzeniom zawartym w tym punkcie, np.: *sądy przychylniej podchodzą, gdy adoptującymi mają być samotne kobiety, aniżeli mężczyźni. Wydaje się, że wynika to z przekonania, że kobiety mają wrodzony instynkt macierzyński i lepiej będą dbały o potrzeby dziecka czy też stwierdzeniu, że [z]e względu na obyczajowość danego społeczeństwa niektóre państwa, w tym Polska nie zezwalają na przysposobienie przez osoby tej samej płci*.

Punkt 4 rozdziału piątego jest dosyć chaotyczny. Autorka pisze o adopcji przez osoby różnej płci, następnie o adopcji wspólnej, adopcji przez osoby samotne, by wrócić do kwestii (braku) tożsamości płciowej rodziców adopcyjnych. Potem zagadnienia te omawia również w kolejnych punktach rozdziału. Pozytywnie oceniam to, że Doktorantka dobrze dobrała i omówiła kwestie, które mogą mieć znaczenie dla dobra dziecka w przysposobieniu

międzynarodowym, natomiast krytycznie to, iż po raz kolejny nie zdecydowała się na sformułowanie wniosków i przedstawienie własnego stanowiska.

Pracę wieńczy zakończenie zawierające wnioski i uwagi *de lege ferenda*. Na uwagę zasługuje jedno z pierwszych stwierdzeń, iż *obecne standardy prawa ponadpaństwowego oraz dostosowane do nich prawodawstwa krajowe umożliwiają właściwe zabezpieczenie interesu dziecka w adopcji zagranicznej, która de facto może przyczynić się do rzeczywistej poprawy sytuacji życiowej małoletniego*. Rozważania zawarte w rozprawie skłaniają do konstatacji, chyba również delikatnie wyrażonej przez Autorkę, że prawodawstwo polskie nie jest w pełni dostosowane do owych standardów i nie stoi w pełni na straży dobra dziecka.

W zakończeniu Doktorantka z jednej strony tworzy, oparty na analizie aktów prawa międzynarodowego, model przysposobienia zagranicznego realizujący zasadę ochrony dobra dziecka jako priorytetową, z drugiej wskazuje na niektóre niedostatki polskich rozwiązań. Autorka potrafi wskazać na szczególne cechy polskiego modelu adopcji zagranicznych, które skutecznie ograniczają możliwość ich przeprowadzania w stosunku do polskich dzieci. Mam tu na myśli np. zmniejszenie liczby ośrodków przeprowadzających takie adopcje i ograniczenie ich wyłącznie do ośrodków katolickich, czy też okoliczność, że zgodnie z aktualną polityką Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej priorytet w adopcji międzynarodowej powinny mieć rodziny polonijne (s.339). Wielokrotnie potrafi krytycznie spojrzeć na polskie regulacji (lub ich brak: *w prawie polskim nie ma żadnego przepisu, który zobowiązywałby ośrodki adopcyjne oraz sąd opiekuńczy w postępowaniu o przysposobienie międzynarodowe do uwzględnienia odmiennego pochodzenia kulturowego, rasowego, wyznaniowego stron przysposobienia*) (s.339) i proponuje rozwiązania *de lege ferenda*. Stanowi to istotny i wartościowy element pracy i jej zwieńczenie.

Podsumowując, ocena pracy badawczej wykonanej przez Autorkę jest pozytywna. Biorąc pod uwagę, że celem pracy doktorskiej powinno być oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazanie ogólnej wiedzy teoretycznej doktorantki w danej dyscyplinie oraz umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, należy stwierdzić, że pani mgr Paulina Moinet poprawnie wywiązała się z tego zadania. Rozprawa pokazuje, że Autorka bardzo dobrze zna badaną problematykę oraz że potrafi sformułować i obronić własny pogląd na różne kwestie. Niestety nie czyni tego wszędzie, gdzie byłoby to potrzebne. Nie ma z tym problemu w sprawach nienależących do zasadniczych czy systemowych. Natomiast tam, gdzie chodzi o kwestie najtrudniejsze z punktu widzenia dyskusji publicznej i politycznej, brakuje wyraźnego zajęcia stanowiska przez Doktorantkę.

W rozdziale V Autorka pisze, że *przysposobienie międzynarodowe w formie wspólnej przez osoby ze związków małżeńskich różnej płci jest najbardziej pożądane z perspektywy prawa polskiego* [podkr. MJ]. *Uzasadnione jest to głównym celem przysposobienia, jakim jest stworzenie dziecku warunków opiekuńczo-wychowawczych w środowisku rodzinnym na wzór rodziny naturalnej.* W zakończeniu mgr P. Moinet konstruuje także model adopcji zagranicznej w oparciu o prawo międzynarodowe. Powstaje natomiast pytanie jakie przysposobienie międzynarodowe - zdaniem Doktorantki - jest najbardziej pożądane z perspektywy dobra dziecka? W wielu miejscach pracy stara się na nie odpowiedzieć, ale brakuje mi klarownego i jednoznacznego sformułowania własnego konceptu przez Autorkę.

Powyższa konstatacja nie zmienia mojej ogólnej oceny, iż recenzowana rozprawa stanowi wyraz samodzielnej, twórczej pracy Autorki, pokazuje Jej umiejętność prowadzenia badań naukowych, analizy i wyciągania wniosków. Doktorantka zgromadziła i przeanalizowała obszerny materiał badawczy krajowy i zagraniczny (ponad 200 pozycji literatury, tyleż samo orzecznictwa), stworzyła model regulacji, poddała krytycznej ocenie istniejące rozwiązania prawne i zaproponowała zmiany de lege ferenda.

Warsztat naukowy. Strona formalna, język, dobór źródeł.

Warsztat naukowy Autorki jest właściwy. Wywód prowadzony jest w sposób przejrzysty, sprawny. Czasami nie jest jednak logicznie uzasadniony. Przykładowo Autorka pisze (s.15) *Do przysposobienia przez obywateli polskich, którzy mieszkają poza Polską, dochodzi relatywnie rzadko. Z powyższych względów instytucja ta wzbudza zainteresowanie wielu różnych dyscyplin naukowych.* Nie wydaje się faktycznie można wskazać na takie iunctum.

Poglądy wyrażane w rozprawie są dobrze uzasadnione, ilustrowane przypisami, w których wykorzystano zgromadzoną literaturę krajową i zagraniczną, akty normatywne oraz dokumenty związane z tematem rozprawy. Zebrany materiał jest obszerny i w pełni zgodny z tematyką pracy.

W pracy szeroko wykorzystano orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, wybranych sądów obcych, a także rozstrzygnięcia w postępowaniach dotyczących adopcji zagranicznej, prowadzonych przez sądy rejonowe z siedzibą w Warszawie

Język jest klarowny, aczkolwiek należy zwrócić uwagę na nie do końca prawidłowe wykorzystywanie siatki pojęciowej prawa cywilnego („termin”, „warunek”). Na marginesie można zadać pytanie – dlaczego Autorka pisze „islam” z dużej litery?

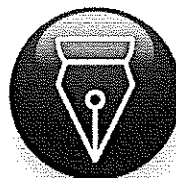
Konkluzja

Na podstawie treści zawartych w rozprawie stwierdzam, że Pani mgr Paulina Moinet jest przygotowana pod względem metodologicznym i merytorycznym do samodzielnego prowadzenia badań. Ocenę tę uzasadniam tym, że prawidłowo wybrała i w dużym zakresie rozwiązała postawiony problem badawczy odnoszący się do zapewnienia dobra dziecka w przysposobieniu międzynarodowym, trafnie wyeksponowała istotne kwestie, w szerokiej perspektywie prawnoporównawczej przedstawiła badaną problematykę. Doktorantka właściwie dobrała materiał badawczy, dokonała stosownej analizy, stworzyła model regulacyjny, który następnie poddała ocenie i zaproponowała kierunki zmian.

Praca nie jest wolna od słabości, do których zaliczam przede wszystkim to, że Autorka nie zawsze dokonywała oceny istniejących rozwiązań i nie przedstawiała swojego stanowiska (zwłaszcza w kwestiach najbardziej spornych), w kilku miejscach stawiała tezy poparte niezbyt bogatym i przekonywającym materiałem źródłowym, a także to, że w poszczególnych rozdziałach brakuje wyciągnięcia wniosków, które jednoznacznie wskazywałyby na znaczenie poszczególnych wywodów dla całości kształtu pracy. Całościowa lektura dysertacji pokazuje, że prawie wszystkie wywody były potrzebne, służyły zasadniczemu celowi pracy, natomiast nie wynika to wprost z rozprawy. Brakuje płynnej ciągłości wyvodu, wyjaśnienia we wstępie do poszczególnych rozdziałów czemu dana część ma służyć, a potem podsumowania każdego rozdziału, łączącego go z kolejnym.

Słabości te nie są jednak na tyle istotne by wpłynęły na końcową ocenę, natomiast warto by Doktorantka dopracowała te elementy warsztatu naukowego.

Praca jest interesująca, oparta na bogatym materiale źródłowym, skłania do refleksji naukowej i do dyskusji. Konkludując, uważam, że przedstawiona do recenzji rozprawa spełnia wszystkie warunki stawiana pracom doktorskim i określone w ustawie z dnia 14.03.2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki i może być podstawą dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Signed by /
Podpisano przez:

Monika Jagielska
Uniwersytet Śląski

Date / Data: 2022-
09-12 10:19